

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedziele.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem 5 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka” przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie odpłacają się.

Listy przyjmują się tylko odpłacone. Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Agencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Agencja Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Otrzymałmy następujące pismo:

Z c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie.

Do redakcji pisma satyrycznego, politycznego „Szczutka” do rąk redaktora p. Liberata Zajączkowskiego we Lwowie.

L. 4136.

C. k. wyższy Sąd krajowy załatwiając sprawozdanie c. k. Sądu krajowego z dnia 18. Marca 1875/3182 z powodu odwołania się c. k. Prokuratorji Państwa przeciw uchwale z dnia 17. Marca 1875 l. 3182 którą zniesioną została zarządzone konfiskata Nro 11 satyryczno-politycznego pisma „Szczutka” z dnia 14. Marca 1875 odmówił temu odwołaniu.

O tem pod dniem 30. Marca b. r. do l. 6128 zapadł orzeczeniu c. k. wyższego Sądu krajowego zawiadania się Pana Liberata Zajączkowskiego jako odpowiedzialnego redaktora „Szczutka” odnośnie do tutejszo-sądowej uchwały z dnia 17. Marca b. r. do L. 3182.

Z c. k. Sądu kraj. karnego.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1875.

Na mocy tego wyroku wyższego sądu został nam zwrócony nakład nr. 15. Przesiedziawszy niewinnie trzy tygodnie w kryminale, dostanie się do rąk szanownych prenumeratorów dzisiejszą pocztą. Przypominamy, że powodem tak długiego aresztu był fejleton zawierający chemię społeczną.

Redakcja.

Monolog woźnego z prokuratorji.

Hab gleich gesagt — będzie blamaż! Verflixter Szczutek i wszystkie Sreibpolaki! Wczoraj człowiek zabrał, a dziś zuruk niesę i to mit Parad. To jest pierwszy raz w mojem amirunku, taki blamaż jeszcze nie było. Hi, hi, ja wiem, kto to narobił. Prokurator niks nie winien. Ich weis, to narobił te kalamancji ten pan rewizor von der Polizei. Ja dawno już myślał, że nie jest rychtyg, aby taki rewizor wiedział, co te Szreibpolaki piszą. Nad złodziejem to myśli pan konsyljarz albo inny uczony, — a do gazet to dają takiego, co do naszego amtu nie należy, bo jest eigentlich tylko rewizor, co z patrołą chodzi. Pan prokurator czyta albo nie czyta — a rewizor nyka po gazetach, jakby to był szynk jaki, i potem robi Vorsteltung panu prokuratorowi, co trzeba konfisciren; a pan prokurator na konto takiego rewizora kompromituje siebie i mnie so wie jetzt. — Tak być nie powinno.

So ein rewizor nie kapiruje polityki, es soll daher ein beamter fungiren, bo rozumie każde słowo takiego szreibpolaków co dla rewizorów z policji nie pisze.



Zapytalski i Odrębalski.



- Z. Trzeba może już pomyśleć o komitecie iluminacyjnym. Przecież nie damy się zawstydzić Dalmatyńcom!
- O. Niepotrzeba. Naród będzie świecił dziurami w kieszeniach, a panowie będą świecić baki.
- Z. Czy wiesz o tem, że w nocy była rewizja u Wiktora Wiśniewskiego, u p. Alfreda Młockiego, i pana Walerjana Podlewskiego? czy wiesz o tem, że zabrano rachunki i papiery p. Wiśniewskiemu, czy wiesz o tem, że skonfiskowano wczoraj Dziennik Polski dwa razy, a dziś Gazetę Narodową, czy wiesz o tem, że z Wiednia przyszedł rozkaz aresztowania Wiśniewskiego? A jeżeli o tem wiesz, to cóż powiesz na to wszystko?
- O. Ot pociesz się; historie te są zapewne kwatremistrzami.
- Z. Należałoby przecież się dowiedzieć, czy ta rewizja jest karą czy nagrodą za naszą lojalność?
- O. Ta rewizja jest prawdopodobnie prowizją od tej lojalności.

Wielmożny pan Kalasanty.

Herbu „Dobrynos.”



— Dawno to już o rewizjach nie słyszeliśmy. Poczeiwi ministrowie dzisiejsi postarali się o to, abyśmy nie zapomnieli o tyle przysmakach dawnych. Coż wy na to fałszywi prorocy, którzy tak pracujecie nad usypianiem?

Pan Minister wam szyki psuje; każe w nocy budzić uspiomych i wołać: „Nieprawda, co wam bają wasi prorocy.”

A ty przesławna konstytucyjności, cóż ty na to? Cóż

ty na to, owo ciało czy ciele konstytucyjne, które chcą utworzyć politycy z przedsiódków bóżnic i biur ministerjalnych? Jakim głosem teraz się odezwiecie, wy „Polacy w granicach ustawy”!

Czemuż nie ma na piśmie prawa, że Polak, który pięć złotych daje drugiemu Polakowi uboższemu, przekracza te ustawy, w których granicach mamy być Polakami.

Wypiszcie nam przynajmniej te ustawy dokładnie, oznaczcie dla tego cielecia konstytucyjnego dokładnie granice państwa, aby się to biedne ciele konstytucyjne przypadkiem z kozą nie zapoznało.

Pozwolę sobie przeto postawić wniosek do wysokiego Sejmu:

Sejm uprosi pana ministra rodaka, by raczył wypracować wraz z swoim stronnictwem regulamin dla „Polaków w granicach ustawy.”

Na poparcie mego wniosku, powiem tyle, że różni już byli Polacy, tylko „Polacy w granicach ustawy” należą do zupełnie nowego autoramentu.

Pan minister rodak, niegdyś Polak w dawnych granicach, wynalazł ten nowy naród Polaków w granicach ustawy, i powiada, że narodowi temu nie jest za ciasno.

Rozumię teraz, dla czego usunięto ze szkół mapę Polski w dawnych granicach; zastąpią ją zapewną mapą Polski w tych nowych granicach.

A kto chce, aby mu nie było w nich za ciasno, niech obetnie rogi u czapki, poły u żupana, i z pamięci niech wykreśli tych, co marzyli o granicach dawnych i w imię tych marzeń zubożeli i okaleczeli bo inaczej rewizja, areszt i kompletne wygnanie po za wszystkie granice, jakie tylko są.

Dixi.

Pyśmo do Chołma.

LIEBER Skotyna!

Maju Pech, bihme Pech, und schweize in meiner miserablen szkira jeszcze bilsze jak św. Hiob na śmiciu. Wy tam napysały Adresse do Cara i majete praznyk, a nas, naszą Nationalitaet, naszą Delegation wyba-wyt tilko chyba Belagerungszustand! Oś posłuchaj: Napysała nimecka gazeta, szczo Mytropolita pide sobi do Rymu zwischen Kapuziner. Zaniuchaw ja pyśmo mit der Nase i utiaw Adresse do Juzyczyńskoho z powin-szowaniom — aż pokazujetsia, szczo cece furda, a koby Metropolita ne dowidawsia, musi w ja sprowadyty dla ks. Juzyczyńsko-ho Album s prekrasnymi fotografjamy! — W mojej parlamentarischer Carriere bida! dobre koby muzyki ne zrobyły takoje summarisches Verfahren jak z Zahorojkom! Wsiomu wynen domowyj podatek — ja so-bi w rajchsracie zadrimaw trochy, aż tu pry-chodyt der pfiffige Zakliński i każe: hoło-suj! A ja: Szczo take? A win: Radu szkolnu wychaniaj! A ja na ciłe hoło: Ja! Im Vertrauen, lubezny Skotyna, ich habe hier nicht lange was zu weiden! Moje kryło-szaństwo je futsch! Moja polityka je futsch! Moi hroszi je takoz jaemmerlich futsch! Posłuchaj: Je tu ruski bank, de je dyrek-torom nasz Guszałewicz, grossmaechtige capa-

citas in kleinen Geldgeschaeften! Jak zaczaw koło mene tanciowały Guszałewicz, taj taki wytanciował 1000 Gulden na Pfandbriefy toho banku! Aber stała sia taka komedja: Napysały nasi prowadyri do welykoho pokrowytela Rusyniw Kallira, szczo aby rekomendował meży żydami ruski Pfandbriefy. Kallir napysał potomu do żydkiw w Frank-furtu i Borysławiu, szczo ruski Pfandbriefy je fuer die Kaz! Nasi prowadyri napysały potomu do Kallira: Et tu Brute? Kallir napysał potomu naszym prowadyrom: Schmar-ren brutto, Schmarren takze netto waszoho banku, bo firma ne je protokollirt! Nasi prowadyri zakryczały potomu: Jemine, kto ne protokollirował firmu! A dyrektor Gu-szałewicz potomu lamentoso: Ja, aus Er-sparnissruecksichten, bo żal buło na sztempli! I tak je borba w ruskim banku i oczekuje-sia interwencju komisaria prawytelstwen-noho i policejskoho!

Skotyno, lubeznyj Skotyno, rette mich! Wam tam w Chołmszczyni tak dobre wie hunderttausend Saeuen, a meni? Skotyno, ja napyszu extra adresse, solo do Cara, koby łysz do Chołma dostatys, i dam sia ochrestyty na wsi religji, jaki schoczate, mit Ausnahme des Skopzentums, versteht sich!

Twij jaemmerlicher

N. N.

Reichsraths- und Landtagsabgeordneter.

Spis petencji

wniesionych do Sejmu.

Cyrk cygański o stałą subwencję z fun-duszów krajowych; petycja ta została po-partą artykułami Gazety Narodowej.

Rada miasta Lwowa prosi, Sejm raczy uznać ulice miasta Lwowa jako drogi kra-jowe, i odstępuje błoto wszelkie na korzyść funduszu krajowego.

Książd redaktor Przeglądu Polskiego prosi, sejm raczy się nad tem zastanowić, kto jest tym durnym Edziem, o którym Szczutek pisze.

Pięć djaków i dziesięć amtsdienerów o veniam studiorum w celu ubiegania się o ka-tedry na uniwersytecie czerniowieckim.

Kronikarz Dziennika Polskiego o resty-tuowanie x. Sapięhy w celu odnalezienia zatraconego humoru niedzielnego.

Nowy marszałek sejmowy uprasza, Sejm raczy pana Rittersa Kallira mianować szlach-ciem polskim, aby się niepotrzebował kompromitować jego przyjaźnią.

Poeci lwowscy proszą o fundusz na sprawienie natchnienia.

Rozmowa „Szczutka” z Ekscelencją.

Romanse na dobrze znaną nutę.

Szczutek:

Czy pamiętasz moja miła
Burmistrzowski piękny czas?
Czy pamiętasz, coś mówiła,
Żegnając w ratuszu nas?

Ekscelencja:

Ach, nie pamiętam, nie pomnę,
Ani o tem wiedzieć chcę,
Tego tylko nie zapomnę,
Że rząd bardzo kocha cię.

Szczutek:

Nie pamiętasz chwili owej,
Gdyś przyrzekła pilnie strzedz,
By krajowi, kochankowi
Nie zrobiono złego nic?

Ekscelencja:

Ach, nie pamiętam, nie pomnę,
Bo i cóż mi przyjdzie ztąd?
Tego tylko nie zapomnę,
Że krajowi sprzyja rząd.

Szczutek:

Czy pamiętasz ciężkie żale,
Gdy „Opiekę” wzięto mi?
Gdy Pawełek mój w zapale
Złym językiem bronił jej?

Ekscelencja:

Ach, nie pamiętam, nie pomnę,
Wszystko w myśli zatarł czas,
To wiem tylko, że rząd gotów
Dać porąbać się za was!

Szczutek:

Czy pamiętasz te wycieczki
I ów przeciw szkole strzał,
By żak każdy z Niemców beccki
Dzieje przodków swoich ssal?

Ekscelencja:

Ach, nie pamiętam, nie pomnę,
Bo i na cóż pamięć ta?
Rząd w miłości swej ku Polsce
Całą duszą zawsze trwa!

Szczutek:

Czy pamiętasz, jak w rajchsracie
Z błotem mieszał nas kto chciał?
Ekscelencjo, panie bracie,
Czyś ty wtedy chrypkę miał?

Ekscelencja:

Ach, nie pamiętam, nie pomnę,
Ani nawet wiedzieć chcę,
To wiem tylko, że z miłości
Rajchsrat wciąż wspominał cię!

Szczutek:

Czy pamiętasz?.. Lecz dość tego!
Pewnie to na twoją cześć
Kapitana Wiśniewskiego
Chce c. k. policja zjeść!

Ekscelencja:

Ach nie pamiętam, nie pomnę,
I zadziwia mnie gniew twój,
Bo rząd zawsze tobie sprzyja,
I tyś zawsze miły mój!

(Na tę nutę można śpiewać do jutra i materiału nie zabraknie.)

G O G O.



Sursum corda! Uroczyście
Gogo tryumf swój opowie:
Jedzie balet aż z Paryża
A baletmistrz aż z Moskwy!

Jam niedawno jeszcze żądał
Chóru z szykiem i wystawą —
Dziś dyrekcja daje balet,
Ja dyrekcji daję bravo!

Więc to moja w tem zasługa,
To mój sąd jest samozwańczy —
Chcę na Lwów popatrzeć, kiedy
Dam dwadzieścia pięć zatańczy!

Pękać z złości krytykarze
Będą ci, co zawsze piszą
O godności polskiej sceny
I zapalem świętym dyszą.

Lecz gdy wstępów nie sprzedadzą
Na ten balet pełne kosze,
Noga moja nie postąpi
Do teatru... Tak jest, proszę!

Guljas paprikaszmagyarnemzetibajusz- könötsteremtete.

(Odpowiedź na artykuły i fejetony Ojczyzny.)

W niedzielnym numerze „Ojczyzny” —
kutia lancosz teremtete! gromi w fejetonie jakiś
(niby to wołyński) *pajtasz* Galicjan za to, iż
nie chcą być termitami! *)

Kedvesz drága bolond „Ojczyzna” andjalom!
U nas tu w polskim orsażu, to sem menuju
termitami jednu taku — *az erdögg vidy’el!*
howadu, co sem wlati do domów — *à föne
edye meğ!* — i niepostrzeżenie niszczy sem
budulec, nieprzymierzając tak, jak te twoje
akastofaravallo pajtasze, co sem z Galicji zro-
bili tu dzisiejszu zatracenu Gaskonju. *Hod’
az Iszten menche meğ!* ty sem znasz už, koho
my tu sem mamy na myśli.

Jaj edesz lelkem! Jak sem jedna taka
howada wlezie w jeden taki dóm, to už pricz
az ebb atta! už je *mindyar* po domu. *Irted?*

*Hát my sem pytamy kedvesz drága
„Ojczyzna” andyalom,* pro co my sem mamy
być jak ta howada? *Hod’ à föne edye meğ!*

Nu, *galambom!* My sem tu mamy wielmi
dużou sympatju dla tej *madyar nemzeti kul-
tura esz cywilizacjo*, co sem płodzi takie zna-
komitości, jak n. p.: *Guljaszhusz, Paprikahusz,
Turoszhaluska* i *Hajdukaposta*, nebo takich
filozofów jak *Tokajbor, Budaibor, Szentgyörgy-
bor, és Szlibowica*, których sysztematusz wy-
kłada sem u nas najlepiej A. Mańkowski,
ale pro Boha už sem ty nie wyjeżdżaj z tą
twoją *igazy madyar nemzeti* erudycjou, żeby
sem ludzie nie zobaczyli *az ebb atta!* że ty
sem jest jedna taka *igazy* howada, co sem
se menuje u nas *tromtadrata*.

Entomologowie Szczutka.

* może teremtetami? *Przypisek secera.*

Kronika literacko-artystyczna.

— W *Tygodniku* pojawiają się poezje p.
Marji B. Wspaniała dykcja i świetna forma
tych wierszy wprawiły wieszczów lwowskiego
bruku w taką rozpacz, że *Zgrzyt* wygrzytał
dwa zęby, *Powój* wyłytał kompletnie, *Bar-
don* pękł, a *Lza* rozlała się w żaż.

— Przyjmując *Ofenheima*, miała Jego
Świątobliwość wyrazić ubolewanie, że od
błogosławieństwa papieżkiego nie nie spa-
dnie do kieszeni. *Dziennik Polski*, wietrząc
w tej alokucji wyrok śmierci dla kliki sa-
pieżyńskiej, poleca swemu kronikarzowi ubrać
się w habit kapucyna, ogłosić uroczyste
dogmat nieomylności i zbierać świętopietrze.

— Z powodu ostatniego procesu teatral-
nego, postanowiło kilku wielbicieli stylu
p. Rewakowicza ofiarować mu w znak uwiel-
bienia ogromną pałkę z misternymi rzeźbami,
przedstawiającymi wszystkie tryumfy jego
w sali sądowej.

Korespondencje Redakcji.

P. w Samborze. Stało się podług woli pań-
skiej. Użyjemy później. — **P. Mil w Melnie.**
Bez jednego żołnierza wojna będzie; zwracamy
tylko uwagę, że przygoda nie pisze się prze-
goda. — **R. we Lwowie.** Niezawsze tak będzie. —
L. w Krakowie. Niezgrabne i za długie. — **L.
w Rzeszowie.** Już bywało.

Od administracji.

Z tym numerem posyłamy nr. 15.
Szczutka, skonfiskowany, a obecnie
na wolność wypuszczony. Przypo-
minamy zarazem że roczniki komple-
tne, oprawne, z lat ubiegłych sprze-
dają się po 5 zł. za tom.

Dalszy ciąg historii wniosku o powiększenie liczby posłów z miast.

Rozmowa „Szczytka” z Eksceleńcją.

SALA SEJMOWA



Skrzyński i Chrzanowski, dawni wnioskodawcy: Panie Hausner! Szkoda głowy! Głowę pan tego muru nie przebijesz! —

Zadanie konikowe.

Ojczyzna! cześć nazwisko, kto cnoty nie czuje,
Święte, dzielne, gdzie jeszcze pocziwość panuje!
Niewierzy dzielnym takim, kto niegodzien wierzyć,
Dusze podle, czem wzrosły, tem pragną i mierzyć.
Ig. Krasicki.

o	Cier-	wsluż	czy-	tra-	maj-	stwo,	rzecz	je-	wna!	my	śla-
wszem	nie-	szo-	win-	sko-	po-	nie	na-	Ko-	tym	żyć,	Oj-
dzie,	noś	o-	ci-	trzy-	cno-	ślu-	zółc	jest	ców	dem:	bi-
Znieść	Po-	uk	ta	czci-	wo-	li	a	U-	czuć,	gdzie	wszy-
na-	sta-	ci-	czu-	we-	żyć	wość	do-	tam	stkich	ścią-	lecz
śla	ta	ra	ro-	ga-	ciem	dów	po-	wo-	dów,	le	bez
któ-	się	na-	sy-	po-	wnę-	ba	du-	A-	żyć	wy-	ślu-
ród	wznio	Ta	kła-	da-	bo	win-	to-	wo-	żyć	wzglę	ślu-
Ich	Nie	nom	trze-	trznem	ścią,	szę	trwać				
przy-	wna,	dem;	no-	u-	wza-	z go-	dzie.				

Rozwiązanie łamigłówki z Nr. 15.

Cel, Zima, Ekwipaż, Goethe, Obloki, Omen, Kukuryku, Oblu-
bienieć, Numer, Istnienie, Eros, Wnuki, Igrzysko, Dyg, Zdrowie,
Impet.

Początkowe i końcowe dają:

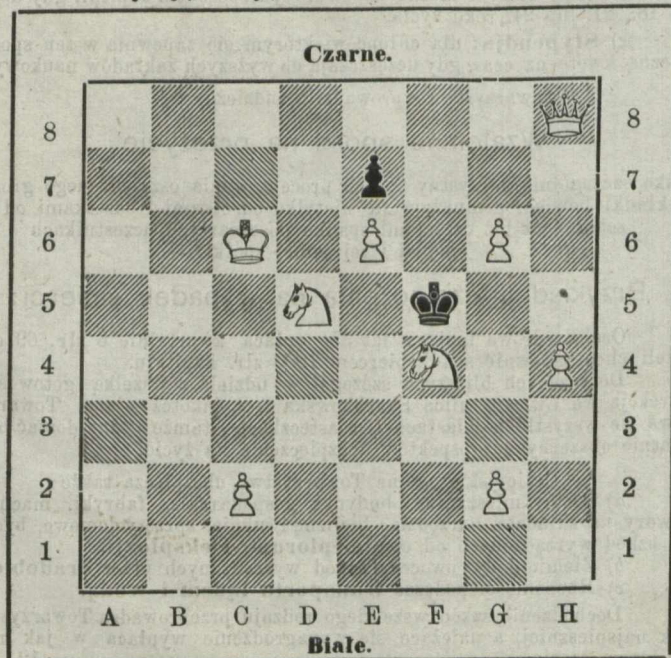
*Czego oko nie widzi
Tego i sercu nie żal.*

Rozwiązanie nadesłali: Edward Weissman ze Starzysk, pani
German z Wędrzisz, i p. Pezdański z Sambora.

Zadania szachowe.

ZADANIE X.

Białe zaczynają i dają mata za drugim posunięciem.



Najmłodniejsze
PARASOLKI
czarne i kolorowe jedwabne, także En tout cas po cenach
od ct. 75, ztr. 1.10, 1.60, 1.95, 2.45, 2.95, 3.50, 4.45,
5, 5.50, 6 do 10 ztr.
W BAZARZE BREYMEYERA I POLUSZKIEWICZA
we LWOWIE, przy placu Mariackim i Kapitulnym,
tam bowiem znajduje się największy wybór najmłodniejszych
PARASOLEK
PO NAJUMIARKOWANIEJ CENACH.

Towarzystwo Przemysłowe,

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną
poręką we LWOWIE,

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, że
z dniem 15. Kwietnia r. b. w rozwinięciu swoich
czynności Statutem określonych, otworzyło

Bióro Techniczne.

Bióro to podzielone na oddziały: 1) Budowni-
czy, 2) Inżyniersko-technologiczny i rolniczy, 3) Leśny,
4) Chemiczny, 5) Mierniczy.

Zajmuje się opracowaniem wszelkiego rodzaju
projektów: Budowli miejskich i wiejskich, (mieszkal-
nych, gospodarskich i fabrycznych,) zakładów fabry-
cznych i przemysłowych, eksploatacji górniczych, robót
wodnych, drenowania, irygacji itp.

Urządzeniem gospodarstw i eksploatacji leśnych
tudzież oszacowaniem lasów.

Wykonywaniem analiz chemicznych.

Wykonywaniem pomiarów i parcelacji.

Kierownictwo oddziałów powierzono specjalnie wy-
kwalifikowanemu Technikom, co daje rękojmię, że prace
Biórowi Technicznemu powierzone, wykonane będą z całą
znajomością rzeczy.

Bióro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i
świąt uroczystych, rano od godziny 9tej do 1szej i po
południu od 3ciej do 6tej, w domu p. Baurowicza przy
ulicy Kopernika Nr. 9. na dole.

OGŁOSZENIE.

W taryfie specjalnej zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. dla transportu zboża etc. z Rumunji i Galicji do Niemiec uległy opłaty taryfowe dla kukurudzy w ziarnie, w ilościach 200 cetn. cłowych odpowiednim zmianom, a to między stacjami: Suczawa, Czerniowce, Śniatyn, Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Bursztyn, Chodorów, Borynicze i stacjami: Katowice, Nicolai, Königshütte, Morgenroth, Gliwice, Rudziniec, Wrocław, Nissa, Frankenstein, Głogów, Poznań, Toruń i Bydgoszcz.

Wszelkie w tejsze taryfie przeprowadzone opłaty frachtowe do stacji Harburg, Wrinsen, Luneburg, Welzen, Bremen, Bremerhafen, Geestemünde, Seebaldsbrück, Soest, Camen i Hamm zostały niższe.

Bliższych szczegółów w tym względzie, powziąć można z odnośnych ku temu wydanych sprostowań, które nabyć można w naszym ekonomacie w Wiedniu, jako też u podpisanej Dyrekcji ruchu.

Lwów dnia 24. Marca 1875.

(3-3)

Dyrekcja ruchu.

C. k. uprzyw. galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie

Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumę równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedno i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego stracenia:

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie**, **Czerniowcach** i **Tarnopolu**;

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo - austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w **Pradze**, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w **Berlinie**, pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie**, p. Leon Epstein.

(9-9)

Galicyjskie

ogólne

Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej umowy.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od do setek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością Dyrekcja we Lwowie ulica Skarbowska l. 2, jakoteż agenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.

b) Ziemioplody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie.

c) Ruchomości podczas transportu lądem i wodą.

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

12-9

Rudolf Schwarz,

(8-9)

udziela naukę gry na fortepianie, Harmonium i Organach.

Bliższe wyjaśnienie udziela z grzeczności W. pan Karol Mikuli Dyrektor tow. muz. lub takowe u W. pana Karola Alznera w hotelu Europejskim między 2-4 godz. po połud. zasięgnąć można.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje
w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia
15. Czerwca 1874 r.

ASYGNACJE KASOWE

- 5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
- 5 1/2 procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
- 6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie 6 1/2 procentowe asygnaty kasowe w obiegu
jeszcze się znajdujące będą oprocentowane poczynawszy od dnia
15. Czerwca 1875 tylko po 6% z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 10. Marca 1875.

(12-9)

Dyrekcja.

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekty i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują
się bezzwłocznie po kursie dziennym.

9-9

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,
przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności
od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, opro-
centowując je

- po 6% z 3 dniowem wypowiedzeniem,
- po 7% z 14 " "
- po 8% z 30 " "

Udziały zaś członków oprocentowują
się od dnia pierwszej wkładki.

(8-9)

J. Drexler & Synowie

we LWOWIE plac Kapitulny Nr. 2,
polecają swój obficie zaopatrzony

Magazyn płócien

stołowej bielizny, ręczników, chustek do nosa, drell-
chów, dymek nicianych i bawełnianych,
SCHIRTINGÓW, PERKALI I KRETONÓW na suknie damskie,
SKARPETEK I POŃCZOCZ, kaftaników, chustek damskich i flanelok.

We wielkim wyborze

Materje na meble: gobeliny, rypsy
i kretony

Angielskie dywany,

Kapy gobelinowe i rypsove na łózka i stoły.

GŁÓWNY SKŁAD kółder szytych i flanelowych

MATERACÓW, PODUSZEK pierzanych i włosiennych,

wełny, bawełny i owczej wełny,

gotowych sienników, prześcieradeł i poszewek.

W różnych fasonach i wielkościach

Łózka żelazne.

Cenniki i rysunki łózek, oraz próbki rozmaitych towarów
wedle życzenia na prowincji przyślemy franco. Wszelkie zamówienia
listowne odwrotną pocztą, a obstaunki na pościel i bieliznę w naj-
krótszym czasie uskutecznią się.

6-9

A. SZELISKI.

we LWOWIE, ulica Majera I. 7,

poleca swój skład obficie zaopatrzony w maszyny i na-
rządzia rolnicze, sprowadzone z pierwszych zagranicznych
fabryk, mianowicie: Richmond et Chandler, Robey,
Bental, Ransome, Hornsby, Howard, francuzkie Harter
Aine, Teppaz, Noel i Lachappelle w Paryżu, niemieckie
Rudolf Sack w Plagwitz, Eckert w Berlinie, Cegielski
w Poznaniu, Zimmermann w Halle, Eberhardt w Ulm,
Kühne w Wiselburgu, J. Vidats w Peszcie etc. Podług
umowy udziela 2-letni kredyt na 9%.

SIKAWKI

z pierwszorzędných fabryk, również inne przyrządy
ogniowe, jako to: beczki na kołach, węże parciane i
gutaperkowe, pasy dla straży ogniowych, topory, (czagany)
koneweczki parciane i blaszanne etc. Sprzedaje gmi-
nom i korporacjom na 10-letnią wypłatę licząc od
(7-9) zwłoki 10%.

W każdym domu rodzicielskim

jak i u przełożonych zakładów powinno się znaj-
dować dziełko **Dr. A. Bergera** lekarza
praktykującego we Lwowie, pod tytułem:

„CHOROBY DZIECIĘCE”

Kur, Ospa, Szkarlatyna i Angina,
rys popularny. Do nabycia we wszystkich księgarniach
we Lwowie, również u Autora **ulica Halicka**
9-9 **Nr. 18. I. piętro.**

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 15go Marca b. r. począwszy aż do dalszego postanowienia, wchodzi w użycie w związku kolejowym zachodnio-wschodnio-niemiecko-galicyskim via Mysłowice, Wrocław, Gorlice, Eisenach, taryfa specjalna dla transportu zboża w ładunku w całych wagonach pomiędzy stacjami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (austr. linie), kolei arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacjami kolei Bergsko-Marchijskiej z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można na stacjach związkowych, do tego ruchu wliczonych, w naszej Dyrekcji jeneralnej we Wiedniu, jako też u podpisanej Dyrekcji ruchu.

Lwów, dnia 31. Marca 1875.

Dyrekcja ruchu.

SPÓŁKA

Właścicieli Ziemijskich

dla wyrobu

Maszyn i Narzędzi Rolniczych

LWÓW, ulica Balonowa l. 1.

Przy nadchodzącej porze wiosennej polecamy Szanownym PP. Gospodarzom nasze magazyny bogato zaopatrzone w wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze, szczególnie:

Plugi Saka uniwersalne i Rayol — Cichowskiego w kilkunastu gatunkach, Horskiego **ruchadła** z pogłębiaczami, Mogilańskie, **ruchadła** czeskie.

Ogartywacze amerykańskie, całe żelazne.

Znaczniaki, plewniki i okopywacze Dornwalda.

Siewniki rządowe Wiktorya Drill, Robillarda itp.

Siewniki szerokorzutne Robillarda i Ekerta.

Młocarnie, wialnie, młynki, sieczkarnie,

krajacze do buraków i kartofli.

 **Główny skład wyrobów naszych także u pp. Cybulskiego i Webera w hotelu Langa.** 

Zamawiającym w naszej fabryce robimy wszelkie możliwe ułatwienia, przy wypłacie udzielamy **2-letni kredyt ratami.**

Cenniki rozsełamy **franko.**

Łączyński, Bal i Spółka.

2-3

Nasiona

gospodarskie

z ostatniego zbioru.

Tymotka najlepsza 100 funtów . . .	złr. 20
Raygras na gazon i na paszę 100 ft. „	30
Mieszanki traw korzec od 7 złr. do „	28
Lucerna prawdziwa francuzka 1 ent. „	50
„ „ węgierska 1 „ „	40
Koniczyna czerwona . . . 1 „ „	28
Lubin żółty i niebieski . . . 1 „ „	10
Szporek rolniczy i olbrzymi . 1 „ „	12
Buraki pastewne różne gat. . 1 „ „	30
Marchew pastewna olbrzym. . 1 „ „	45
Kukurudza amerykańska . 1 „ „	18
Brzoza biała (Bitula alba) . 1 „ „	30
Świerk (Pinus picca) . . . 1 „ „	50
Sosna czarna (Pinus sylvestris) 1 „ „	180
Modrzew tyrolski (Pinus larise) 1 „ „	90

oraz jarzynowe i kwiatowe nasiona poleca **pierwszy skład nasion**

Wilhelma Adama

we Lwowie,

przy placu Marjackim Nr. 10.

2-6